

ZBIGNIEW LIBERA
Etnobotanika, etnomedycyna
i etnografia w Polsce
ORCID: 0000-0002-5453-4273

Etnobotanika, etnomedycyna i etnografia w Polsce

Ethnobotany, ethnomedicine and ethnography

Summary

The article describes a selected ethnologist's point of view on ethnobotany and ethnomedicine: 1. by what criteria are possible assessments of the rationality and effectiveness of plant medicines in folk culture, 2. what are the folk justifications for choosing plants for specific purposes, for medicinal purposes.

Słowa kluczowe: etnobotanika, etnomedycyna, etnografia

Keywords: ethnobotany, ethnomedicine, ethnography

Historię etnobotaniki i jej kulturowe warianty opisuje się od starożytności po współczesność¹. Te zainteresowania wyjaśnia się za pomocą samonarzucających się prawd antropogeografii: silne uzależnienie dawnych społeczeństw od przyrody decydowało o ogromnej roli roślin w życiu materialnym i symbolicznym². „Naturalizowanie” naukowych powodów zajmowania się „roślinami towarzyszącymi człowiekowi od zawsze”, należącymi do najstarszych składników kultury³, wprowadza

¹ R. Świderski, *Etnofarmacja europejska w czasopiśmie „Journal of Ethnopharmacology” (1979–1987)*, [w:] B. Kuźnicka (red.), *Historia leków naturalnych*, t. II. *Natura i kultura – współzależności w dziejach lekoznawstwa*, Polska Akademia Nauk, Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki, Pracownia Historii Farmacji, Warszawa 1989, s. 31–49, K. Wojdan, *Wybrane wiadomości z etnobotaniki i etnofarmacji. Karty z dziejów lecznictwa naturalnego*, „Studia Rossica Gedanensia” 2017, nr 4, s. 435–482.

² K. Wojdan, op. cit., s. 347; A. Paluch, *Świat roślin w tradycyjnych praktykach leczniczych wsi polskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1984, s. 1–2 i n.

³ A. Paluch, *Roślina w badaniach etnologicznych*, [w:] B. Kuźnicka (red.), *Histo-*

w błąd (to, co uchodzi za „naturalne” w życiu społecznym, z trudem i późno przekształca się w przedmiot badań).

Zainteresowania stosunkiem ludzi do przyrody, jak Erazma Majewskiego⁴, oraz praktyczną wiedzą ludu o roślinach, jak Elizy Orzeszkowej⁵, miało motywacje w oświeceniowych, romantycznych i pozytywistycznych kultach „natury” i „przyrody”, w tendencjach wykazywania, że lud, jako „dziecko natury”, ma wyjątkowo dużą i praktyczną wiedzę o przyrodzie (bo było wielu, którzy twierdzili, że ta wiedza jest mała i mało wartościowa), że jest możliwe odzyskanie skarbów ludowej farmacji dla dobra ogółu jako remedium na sztuczne i często szkodliwe leki chemii, że przesady i zabobony (magii i religii) przysłaniają tylko „racjonalne jądro” ludowego ziołolecznictwa⁶, tak jak jest możliwe i celowe wykorzystanie innych osiągnięć: literatury ludowej, rzemiosł i sztuki ludowej dla pożytku narodu (to stare i trwałe motywy historii etnografii).

Dyskusje o ludowej wiedzy o roślinach i jej wykorzystywaniu dla dobra wspólnego są częścią dyskusji o ludowości. W etnobotanice i medycynie ludowej, jak we wszystkich wyodrębnionych dziedzinach kultury, poszukiwano zabytków dziejowych, „historii początkowych”, „pogańskich roślin”, a znajdowano odgłosy średniowiecznych i renesansowych herbarzy, ślady pojęć i praktyk staropolskiej medycyny⁷.

ria leków naturalnych, t. II. *Natura i kultura – współzależności w dziejach lekoznawstwa*, Polska Akademia Nauk, Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki, Pracownia Historii Farmacji, Warszawa 1989, s. 143–144; J. Waniakowa. *Polskie gwarowe nazwy dzikorosnących roślin na tle słowiańskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, s. 44.

⁴ E. Majewski, *Słownik nazwisk zoologicznych i botanicznych polskich*, t. I–II, Warszawa 1889–1894; J. Waniakowa, *Erazm Majewski i jego Słownik nazwisk zoologicznych i botanicznych*, „Prace Filologiczne” 2013, t. 64, s. 373–380.

⁵ E. Orzeszkowa, *Ludzie i kwiaty nad Niemmem*, „Wisła” 1888, t. 2, s. 1–15, 675–703, 1890, t. 4, s. 1–31, 1891, t. 5, 235–247; E. Kamińska, *Ziołoznawstwo i ziołolecznictwo w publikacjach Elizy Orzeszkowej*, [w:] B. Kuźnicka (red.), *Historia leków naturalnych*, t. I. *Źródła do dziejów etnofarmacji polskiej*, Polska Akademia Nauk. Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki. Pracownia Historii Farmacji, Warszawa 1986, s. 25–88; B. Kuźnicka, *Zielniki i albumy florystyczne Elizy Orzeszkowej*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2006, t. 51–52, s. 69–78.

⁶ A. Paluch, op. cit., s. 5; B. Kuźnicka, *Znaczenie etnofarmacji i etnofarmakologii w świetle badań historycznych*, [w:] B. Kuźnicka (red.), *Historia leków naturalnych*, t. II. *Natura i kultura – współzależności w dziejach lekoznawstwa*, Polska Akademia Nauk, Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki, Pracownia Historii Farmacji, Warszawa 1989, s. 5–16.

⁷ J. Rostafiński, *Zielnik czarodziejski to jest zbiór przesądów o roślinach*, Nakładem Akademii Umiejętności, Spółka Wydawnicza Polska, Kraków 1893, s. 1–3 i n.; K. Mozyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. 2, cz. 1, Książka i Wiedza, Warszawa 1968, s. 219–

Oddzielnych prac z etnobotaniki w Polsce powstało niezbyt wiele. Najmniej mamy prac syntetycznych i teoretycznych. W kanonie źródeł etnografii znajduje się przygniatająca liczba jakichkolwiek informacji o roślinach w pożywieniu, medycynie ludowej, folklorze, obrzędowości, plastyce, kulturze materialnej itd.⁸ „Polskie źródła etnograficzne obfitują w materiały etnobotaniczne”⁹. Ponadto mamy jeszcze źródła historii, historii literatury i sztuki, językoznawstwa itd. – do samych tylko nazw roślin materiały i publikacje są „niewyobrażalnie wielkie”¹⁰. Monumentalny tom II. *Rośliny* (w 6. zeszytach) *Słownika stereotypów i symboli ludowych* autorstwa zespołu kierowanego przez Jerzego Bartmińskiego zawiera przygniatającą liczbę danych dialektologicznych, folklorystycznych i etnograficznych¹¹.

Powyżej wskazane materiały mają bardzo różną wiarygodność i przydatność dla celów etnologii, dla subdyscyplin: etnobotaniki, etnobiologii i etnofarmacji zainteresowanych racjonalnością i skutecznością leków pochodzenia roślinnego, weryfikacją wiedzy ludowej i starej nauki współczesnymi metodami nauk przyrodniczych. Te zadania wywołują problemy teorii, metod i przedmiotów etnobotaniki¹² bądź etnofarmacji¹³, skutkują tym, że owe dokumentacje są zawsze niekompletne i niewystarczające na konkretne potrzeby szczegółowych nauk¹⁴. Wymagana interdyscyplinarność badań przynosi po-

221, A. Paluch, *Świat roślin...*, op. cit., s. 5–7.

⁸ A. Paluch, *Świat roślin...*, op. cit., s. 11–13 i n.; I. Arabas, *Leki roślinne w „Dziełach wszystkich” Oskara Kolberga*, s. 91–160 oraz U. Miernicka, *Rośliny w lecznictwie i w wierzeniach ludowych na podstawie czasopisma „Lud” w latach 1895–1939*, s. 162–283, [w:] B. Kuźnicka (red.), t. I. *Źródła do dziejów etnofarmacji polskiej*, Polska Akademia Nauk. Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki. Pracownia Historii Farmacji, Warszawa 1986.

⁹ P. Klepacki, *Etnobotanika w Polsce – przeszłość i teraźniejszość*, „Analecta: Studia i Materiały z dziejów Nauki” 2007, nr 1–2 (31–32), s. 194–245.

¹⁰ J. Waniakowa, op. cit., s. 9, 14–20 i n.

¹¹ J. Bartmiński (red.), *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. II. *Rośliny*, z. 1–6, Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej, Lublin 2017–2021.

¹² A. Paluch, op. cit., s. 5–16; idem, *Roślina...*, op. cit., s. 143–153; *A propos krajowej etnobotaniki*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne” 2020, t. 48, z. 3, s. 279–281; I. Kabat, *Etnobotanika*, [w:] Z. Staszczak (red.), *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Poznań 1987, s. 84–86.

¹³ B. Kuźnicka, *Etnomedycyna i etnofarmacja – zarys problematyki badawczej*, [w:] B. Kuźnicka (red.), t. I. *Źródła do dziejów etnofarmacji polskiej*, Polska Akademia Nauk. Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki. Pracownia Historii Farmacji, Warszawa 1986, s. 11–24.

¹⁴ J. Waniakowa, op. cit., s. 28.

wierzchowne „botanizowanie się” etnologów¹⁵, niedostateczne orientowanie się biologów w problemach i wiedzy etnografii oraz folklorystyki¹⁶, a językoznawców w zakresie biologii i etnografii¹⁷. Powtarzane postulaty interdyscyplinarności są deklaratywne w sytuacji tworzenia się licznych specjalizacji dyscyplinarnych, mnożenia się subdyscyplin, niemożliwości rozeznania w stanie całości własnej dyscypliny i dyscyplin sąsiednich. „Badania rzeczywiście interdyscyplinarne są wykluczone”¹⁸.

Dla sceptyka lista wątpliwości jest długa. Dotyczy ona sposobów wytwarzania wiedzy etnobotanicznej. Tę tworzą, jak w ogóle wiedzę etnografii, dzięki „etnografii kosturowej” (w stylu Zoriana Dołęgi Chodakowskiego) i „bezkosturowej” (jak Oskara Kolberga), uzupełnianych wypisami z wszelkich form literatury (w ostatnich czasach badania etnobotaniczne są łączone z etnografią „wielostanowiskową” i „wielogatunkową”, z ekologią, perspektywą gender, z „antropologią miasta” – istnieje „etnobotanika miejska”¹⁹). Dyskusyjne są podstawy sumowania informacji i wytwarzania „całości” świadczącej o ludowej wiedzy o świecie roślin, jej związków z kontekstami społeczno-kulturowymi oraz historycznymi, podstaw wyrokowania kulturoznawców o obiektywnej racjonalności i skuteczności ludowego ziołolecznictwa, w ogóle etnomedycyny, traktowania etnobotaniki i etnomedycyny jako wariantów etnonauki itd.²⁰

Przedmiotem zainteresowań etnobotanicznych powinny być sposoby gromadzenia danych. Ludoznawcy i etnografowie zdobywali materiały od „pań ze dworu”, księży, nauczycieli, prowincjonalnej inteligencji, więcej od służących we dworze, bardziej od starych kobiet we wsi niż od mężczyzn (bo zajęciem kobiet było dbanie o rośliny uprawne w ogrodzie, pozyskiwanie i przetwarzanie roślin na potrzeby domowe), „od kogo się dało”²¹. Niektórym, jak Orzeszkowej, udawało

¹⁵ A. Paluch, *A propos...*, op. cit., s. 279–281.

¹⁶ B. Kuźnicka, *Etnomedycyna...*, op. cit., s. 11–17; B. Kuźnicka, *Znaczenie etnofarmacji...*, op. cit., s. 5–9.

¹⁷ J. Waniakowa, op. cit., s. 74.

¹⁸ A. Suchecka, *Badania interdyscyplinarne nad polskimi zielnikami drukowanymi*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2020, t. 17, nr 2, s. 199–271.

¹⁹ M. Kujawska, *Etnobotanika miejska: perspektywy, tematy, metody*, „Etnobiologia Polska” 2011, vol. 1, s. 31–42.

²⁰ I. Kabat, op. cit., s. 84–86; D. Penkala-Gawęcka, *Etnomedycyna*, [w:] Z. Staszczak (red.), *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Poznań 1987, s. 100–102.

²¹ Np. S. Udziela, *Rośliny w wierzeniach ludu krakowskiego*, „Lud” 1931, t. 30, s. 36–75; P. Kohler, *Zielnik Seweryna Udzieli – dokumentacja pracy Rośliny w wierzeniach ludu krakowskiego*, „Lud” 1996, t. 8, s. 179–186.

się zdobywać tę wiedzę od zielarek: te wiedziały więcej i lepiej od pozostałych kobiet we wsi, ale też rośliny znane jednej znachorce były czasem nieznanne drugiej²².

Różnice w znajomości świata roślin były ogromne – dane z badań gwaroznawczych przytoczone przez Janinę Waniakową²³ są dobrze znane z badań terenowych etnografii – góral nie powie „nie wiem”, ale da pierwszą lepszą odpowiedź, jaka wpadnie mu do głowy, nie potrafi rozpoznać gatunku, gdy badacz pokazuje świeżo zerwaną roślinę. Adam Fischer rozsyłał ankiety (kwestionariusze były wtedy główną metodą etnografii) do Kół Krajoznawczych (kilka lat później skarżył się na słaby ich oddźwięk), otrzymywał materiały od krajoznawców i etnografów (m.in. od Seweryna Udzieli), którzy wyszukiwali osoby szczególnie zorientowane w sprawach użytkowania roślin (więc „jeden świadczył za wszystkich”), a ponadto analizował wypisy z prasy, z dotychczasowych publikacji ludoznawczych oraz staropolskich herbarzy²⁴.

Na podstawie takich materiałów źródłowych tworzył „mozaikową etnografię” Oskar Kolberg i wielu innych ludoznawców (Wincenty Pol czy Zygmunt Gloger). W ten sam sposób powstawały zbiory i opracowania ludowej wiedzy botanicznej: choćby pochodziły one tylko od lepiej zorientowanych osób, choćby pochodziły z różnych źródeł – przedstawiane były jako wiedza wspólna opisywanych środowisk czy grup społecznych. Tak powstawały obliczenia, że w Polsce (podobnie w innych krajach europejskich) pozyskiwano i użytkowano ok. 250–400 gatunków roślin – niezbyt wiele w porównaniu z ludami pozaeuropejskimi²⁵. 460 roślin do zielnika zgromadziła po wielu latach Orzeszkowa w ok. Grodna²⁶. 300 gatunków zostało wymienionych w czasopiśmie „Lud”²⁷. Wiadomości o ok. 150 gatunkach roślin zdobył Seweryn Udziela we wsiach podkrakowskich²⁸ (czym uzupełnił zbiory Bronisława Gustawicza o 44 rośliny²⁹) i Józef Rostafiński w ankietach

²² E. Kamińska, op. cit., s. 35, 40; U. Miernicka, op. cit., s. 270-271.

²³ J. Waniakowa, op. cit., s. 33.

²⁴ A. Fischer, *Rośliny w wierzeniach i zwyczajach ludu polskiego*, „Lud” 1929, t. 28, s. 240–247 i 1934; M. Kujawska, Ł. Łuczaj, J. Sosnowska, P. Klepacki (red.), *Rośliny w wierzeniach i zwyczajach ludowych – Słownik Adama Fischera*, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 2016, s. 14–15, 22–23, 26, 29.

²⁵ K. Moszyński, op. cit., s. 218; A. Paluch, *Świat roślin...*, op. cit., s. 289.

²⁶ E. Kamińska, op. cit., s. 44–45.

²⁷ U. Miernicka, op. cit., s. 270.

²⁸ S. Udziela, op. cit., s. 36–75.

²⁹ B. Gustawicz, *O korzeniach czarodziejskich w lecznictwie ludowym u nas a in-dziej*, „Lud” 1904, t. 10, s. 259–279.

rozsyłanych na Podhalu³⁰. 250 roślin „interesujących polskiego ludoznawcę” wymienił Adam Fischer w ankiecie przygotowanej na podstawie znajomości literatury etnograficznej, historycznej i botanicznej (z podaniem spisu roślin, 7 zagadnień etnobotanicznych, instrukcją jak spisywać zdobywane dane)³¹. W tego rodzaju zbiorach znajdują się informacje o praktyczno-użytkowym wykorzystaniu roślin, towarzyszącym im opowieściom wierzeniowym, stosowaniu ich w praktykach czarodziejskich, ale nie ma na ogół szczegółowych wiadomości o tym: kto, gdzie i kiedy, w jaki sposób pozyskiwał rośliny na użytek domowy, w jakich postaciach były one używane itd. – te dane są rozproszone w zbiorach etnografii i folklorystyki.

Botanicy, jak Józef Rostafiński, liczni lekarze na prowincji: Marian Udziela, Julian Talko-Hryncewicz czy Stanisław Spittal dostarczyli liczne i najcenniejsze dokumentacje ludowego ziołolecznictwa i medycyny, a przy tym dawali też weryfikacje i oceny wiedzy oraz praktyk ludowych z punktu widzenia nauk przyrodniczych. Do tych odwoływali się z konieczności inni amatorzy etnografii i zawodowi etnografowie, „botanizowali się” według wyrażenia Elizy Orzeszkowej³², konsultowali się z botanikami w sprawach oznaczania roślin, bez czego te zbiory byłyby bezużyteczne, gdy jedna roślina ma wiele nazw albo jedna nazwa odnosi się do wielu roślin³³. Polegali oni na wiedzy medycyny i biologii, rozstrzygając problemy racji stosowania roślin w rozmaitych celach praktyczno-użytkowych, skuteczności ziołolecznictwa, na którym opierała się medycyna ludowa (do tego stopnia, że „trawa” oznaczała często nie tylko zioła, ale każdy lek³⁴). Adam Paluch obliczył, że na 179 gatunków roślin 56% było wykorzystywanych do celów leczniczych³⁵ (podobne dane zawiera *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. II. *Rośliny*, z. 4. *Zioła* – jego autorzy opisali 72 rośliny najczęściej wykorzystywane w lecznictwie ludowym).

Na tych podstawach i znajomości dokumentacji etnografii badacze orzekali, najpełniej to przedstawił Kazimierz Moszyński³⁶, że ludowa

³⁰ P. Kohler, *Etnobotanika Podhala na podstawie ankiety Józefa Rostafińskiego*, „Etnobiologia Polska” 2018, vol. 8, s. 39–98.

³¹ A. Fischer, *Rośliny...*, 1929, op. cit., s. 240–247.

³² E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, dodruku przygotował i komentarzem opatrzył E. Jankowski, Ossolineum, Wrocław 1971, t. 7, s. 415; E. Kamińska, op. cit., s. 27–30.

³³ J. Waniakowa, op. cit., s. 33–42 i in.; eadem, *Polskie słownictwo gwarowe w kontekście etymologicznym (na przykładzie nazw roślin)*, „Gwary Dziś” 2020, vol. 12, s. 250–252.

³⁴ K. Moszyński, op. cit., s. 136.

³⁵ A. Paluch, *Świat roślin...*, op. cit., 221–222.

³⁶ K. Moszyński, op. cit., s. 14–15, 21–22, 50–55, 70–73, 175–177, 181–182, 196–197 i in.

medycyna (w ogóle wiedza i praktyki ludu) jest zbiorem przesądów i zabobonów, splotem („węzłem gordyjskim”) elementów racjonalnych i irracjonalnych, zdrowego rozsądku, technik, magii i religii, absurdalnych wiadomości, naiwności i braku krytycyzmu, przekonań oraz działań zgodnych z obserwowanymi faktami. Ostatecznie za właściwą medycynę można uznać ziołolecznictwo, ale to często zostaje wykolejone przez magię („bękarcią siostrę nauki”) i religię, wskutek czego skuteczność ziół jest umniejszona, są one stosowane „na chybił trafił”, „ni w 5, ni w 9”. Skuteczność lecznicza ziół, w ogóle medykamentów etnomedycyny, jest sprawą przypadku i efektu placebo („lud jest podatny na sugestie”), więc przedstawianie skuteczności ziół z najlepszej strony (jak przez Jana Muszyńskiego) jest błędne – „gdy im się bliżej przyjrzeć przychodzi duże rozczarowanie”.

Powyższych problemów nie może rozstrzygać etnolog z powodu oczywistych niekompetencji poza własną specjalizacją. Może je rozpatrywać z pozycji kulturoznawczych i historycznych: praktyki ludowego ziołolecznictwa i medycyny były racjonalne i skuteczne w takim stopniu, jakimi były wcześniejsze systemy wiedzy uczonej medycyny i botaniki, od których te pierwsze były zależne. Z tego stanowiska nie da się stwierdzić więcej od historyka medycyny: ziołolecznictwo staropolskie opierało się na błędnych naukach, ale miało ono dziwnie dużą skuteczność³⁷. Etnolog, gdy występuje w roli „tłumacza kultury poprzez kulturę”, nie poszukuje w medycynie, farmacji czy psychologii wyjaśnień, dlaczego według ludowych przekonań zioła należą do leków najslabszych i działających powolnie, od których dużo skuteczniejsze są „słowa” (magiczne), bo te kształtują dowolnie właściwości i przeznaczenie roślin (każdej rzeczy), że od ziół domowych lepsze są „zagraniczne” (tymi były też te pozyskane w cudzej parafii), kupowane od wędrownych zielarzy, na targach, gdy pochodzą z daleka (takimi są wszelkie leki i lekarze)³⁸. Zioła nazywano często „babskimi lekami”, co miało uzasadnienie w tym, że ich pozyskiwaniem, przetwarzaniem i użytkowaniem zajmowały się głównie kobiety³⁹, ale też możliwe, że to objaśnia bardziej sens złożeń „babskie gadanie”, „babskie plotki”.

Racje ludowego ziołolecznictwa i lecznictwa są historyczne i kulturowe, tzn. mają one wyjaśnienie w historii medycyny i botaniki. Etnomedycyna, a z nią ziołolecznictwo ostatnich dwóch wieków, była

³⁷ J. Szostak, *Farmakognozja, farmacja galenowa i aptekarstwo w renesansowych zielnikach polskich*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2006, s. 174–175.

³⁸ Z. Libera, *Medycyna ludowa. Chłopski rozsądek czy gminna fantazja?*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 1995, s. 132–145.

³⁹ J. Waniakowa, *Polskie gwarowe nazwy...*, op. cit., s. 42.

kontynuacją podstawowych tradycji, doktryn i praktyk medycznych sprzed końca XVIII w. i początków następnego stulecia. Medycyna uczona i popularna jeszcze w okresie nowożytnym nie były alternatywnymi, ale komplementarnymi systemami wiedzy ze zbliżonymi lub tożsamymi zespołami poglądów odnoszących się do anatomii, fizjologii, patologii, terapii, farmakognozji, wiedzy przyrodniczej. Rozchodzenie się dróg ludowej i uczonej medycyny następowało w różnych krajach europejskich dopiero od końca XVIII lub początku XIX w. Odtąd nozologia (tj. klasyfikacja i opisy chorób) etnomedycyny jest niezgodna z nozologią biomedycyny, ale jest zgodna z nozologią starej medycyny europejskiej⁴⁰.

Pomimo tego autorzy opisów ludowej medycyny porządkowali materiały odpowiednio do jednostek chorobowych wyodrębnianych przez medycynę naukową (choć lepiej by było, recenzował Józef Rostafiński książkę Mariana Udzieli, gdyby autor trzymał się porządku charakterystycznego dla staropolskiej medycyny, od której ta ludowa jest historycznie zależna⁴¹). Zbiory botaniczne były porządkowane według zasad botaniki, przedstawiane w porządku alfabetycznym (dotychczasowe zbiory etnografów Erazm Majewski porównywał do tworzenia zielników – ale kolekcjonerstwo to jeszcze nie nauka⁴²). W tej perspektywie poszukiwano wyjaśnień zależności i skuteczności etnomedycyny i etnobotaniki w wiedzy naukowej, uzasadnień ich sensu praktyczno-użytkowego (wywodzącego się ze zdrowego rozsądku i wiedzy potocznej) w weryfikacjach medycyny i farmacji, w wielowiekowym doświadczeniu, pozwalających odróżnić rośliny pożyteczne i szkodliwe oraz wyodrębnić te rzeczywiście skuteczne. Na takich podstawach formułowano zdania w rodzaju: zielarze i zielarki cierpliwie gromadzili doświadczenia innych, a w razie potrzeby odwoływali się do eksperymentów, żeby sprawdzić właściwości rzeczy, zioła były użytkowane instynktownie (nieświadomie i odruchowo), skutkiem też podpatrywania odpowiednich zachowań zwierząt (np. przez pasterzy)⁴³.

Takie wyjaśnienia są fragmentaryczne i niekonsekwentne, nie prowadzą do ustalenia kulturowych powodów regularnego stosowa-

⁴⁰ Z. Libera, *Semiotyka medycyny we wczesnej nowożytności, a etnosemiotyka w etnomedycynie XIX-XX wieku*, „Rocznik Antropologii Historii” 2014, R. 4, nr 1(6), s. 67–91.

⁴¹ J. Rostafiński, (recenzja) *Udziela Maryan. Medycyna i przesady lecznicze ludu polskiego*, Warszawa 1891, „Kwartalnik Historyczny” 1891, t. 6, s. 120–121.

⁴² E. Majewski, *Zarys życia*, [w:] *Życie i praca Jana Karłowicza (1836–1903)*, Księga zbiorowa wydana staraniem i nakładem „Wisły”, Warszawa 1904, s. 1–30.

⁴³ E. Kamińska, dz. cyt., 37-40, J. Waniakowa, *Polskie gwarowe nazwy...*, op. cit., s. 42–43.

nia jako leku jednej rośliny wobec jednej choroby, względnie różnych chorób⁴⁴. Odwoływanie się do kategorii racjonalności naukowej i doświadczenia jest nie do uniknięcia, a nawet konieczne w antropologii społecznej⁴⁵. Z tej perspektywy jednak należy dostrzegać, że w kulturach typu ludowego rzeczy mają podwójną naturę: praktyczno-użytkową i magiczno-rytualną; sfera mitologiczna nie musi mieć motywacji biologicznych, dowolne właściwości rzeczy postrzegane jako użyteczne mogą mieć motywacje mitologiczne, procesy i wydarzenia naturalne są przekształcane w formy konwencjonalne i symboliczne. Ostatecznie sfera mitologiczna (magii i rytuału) decyduje o właściwościach roślin i kryteriach ich wyboru do określonych celów⁴⁶.

Konceptualizacje roślin, będące fragmentem ludowego obrazu świata, są przedmiotem zainteresowań etnolingwistyki (antropologii lingwistycznej). Ta dała koncepcję *Słownika symboli i stereotypów ludowych*, wyjaśniał Jerzy Bartmiński⁴⁷, który przedstawia „naiwne”, potoczne widzenie roślin, łączy praktyczne wykorzystywanie rzeczy ze sferą wierzeń, mitologii, folkloru. To „połączenie myśli praktycznej z poetycką” opiera się na pojęciach o granicach nieostrych, definiuje rośliny z różnych punktów widzenia, kwalifikuje je według kryteriów przydatności i nieużyteczności, szkodliwości (i innych przeciwstawnych cech: stary – młody, męski – żeński, piękny – brzydki), na podstawie czego ów t. II. *Rośliny* składa się z następujących zeszytów (z zakresem tematycznym wyznaczonym dość umownie): zboża, warzywa, przyprawy i rośliny przemysłowe, zioła (to wszystko, co zielone lub dziko rosnące rośliny lecznicze itd.), kwiaty, krzewy i krzewiczki, drzewa, grzyby, chwasty.

W tradycjach ludowych, jak wcześniej w staropolskich zielnikach, mówi się o roślinach męskich i żeńskich (płeć mają też choroby, np. gościec), „ogrodowych”, „polnych”, „leśnych”, „zagranicznych”, ziołach „diabelskich/wilczych/psych/kocich”, tj. niejadalnych, szkodliwych, trujących itd.⁴⁸ Elementarne właściwości roślin, ciała i każdej

⁴⁴ A. Paluch, *Świat roślin...*, op. cit., s. 289–311.

⁴⁵ E. Gellner, *Przyroda i społeczeństwo w antropologii społecznej*, [w:] A. Bydłoń (red.), *Pojęcia pokrewieństwa i inne szkice o metodzie i wyjaśnianiu antropologicznym*, przeł. A. Bydłoń, Universitas, Kraków 1995, s. 245–270.

⁴⁶ Z. Libera, *Magiczne sposoby pozyskiwania roślin*, [w:] B. Kuźnicka (red.), *Historia leków naturalnych*, t. II. *Natura i kultura – współzależności w dziejach lekoznawstwa*, Polska Akademia Nauk, Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki, Pracownia Historii Farmacji, Warszawa 1989, s. 154–160.

⁴⁷ J. Bartmiński, *Od redaktora*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. II. *Rośliny*, z. 1–6, Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej, Lublin 2017–2021.

⁴⁸ J. Waniakowa, *Polskie gwarowe nazwy...*, op. cit., s. 34–35.

innej rzeczy, działania leków, sposoby leczenia zostały przypisane w znacznym stopniu przez teorię humoralną, która była fundamentem medycyny od czasów Hipokratesa i Galena (humoralizm przesiąknął kulturę europejską „do szpiku kości”). Tę w etnobotanice rozpoznajemy głównie przez użycie roślin, jest ona jawna w staropolskich zielnikach⁴⁹. Tę odkrywamy w przeświadczeniach, np. tytoń i tabaka likwidują katar, suszą głowę (mózg)⁵⁰.

Mieszkańcy wsi patrzyli na rośliny zupełnie inaczej niż botanicy i laicy zainteresowani florą – pisze Jadwiga Waniakowa⁵¹ – widzieli całość rośliny kosztem pomniejszych jej elementów bądź też zwracali uwagę na ich cechy podobne do cech innych gatunków roślin (rzeczy). W gwarach „kolibok” to 1) (jakiś) rodzaj ostu, 2) (jakiś) rodzaj łopianu, 3) (jakaś) roślina lecznicza podobna do ostu – w dwóch pierwszych przypadkach nie jest ważny gatunek, w trzecim liczy się właściwość użytkowa, stosowanie przeciw „kolkom w boku”⁵².

Nazywanie jest klasyfikowaniem. Nazwy roślin w staropolszczyźnie (i w herbarzach) oraz w gwarach polskich (podobnie w innych językach) są skutkiem werbalizacji cech gatunkowych, morfologicznych, środowiskowych, właściwości użytkowych – tworzą siatkę szczegółowych motywacji. Każda roślina ma wiele cech, więc ma wiele nazw, wielokrotne motywacje (dziewięćsił – „suchotnik”, „kolkowe ziele” itd.). W etnobotanice nie rozgraniczało się gatunków jak w botanice, utożsamiało się różne rośliny na podstawie jednej cechy (włosienica to rośliny, których liście są „podobne” do włosów), tak jak w medycynie ludowej częste są utożsamienia różnych chorób na podstawie występowania identycznych czy zbliżonych symptomów. Synonimia i homonimia, polisemia, pospolite nazwy metaforyczne, które wytwarzają związki znaczeniowe z innymi roślinami, z innymi obiektami (co było źródłem legend czy opowieści wierzeniowych), nawarstwianie się nazw i ich „wędrowanie”, liczne kalki językowe składają się na nazewnictwo etnobotaniczne⁵³ oraz etnomedyczne⁵⁴.

W staropolskich herbarzach i w odpowiednich etnograficznych zbiorach opisy zewnętrznych cech roślin są najsilniej utrwalone ję-

⁴⁹ J. Szostak, op. cit., s. 168–174 i in.; Z. Libera, *Semiotyka...*, op. cit., s. 83–85 i n.

⁵⁰ J. Bartmiński (red.), op. cit., z. 2, s. 503–531.

⁵¹ J. Waniakowa, *Polskie nazwy gwarowe...*, op. cit., eadem, *Polskie słownictwo gwarowe...*, op. cit., s. 247–255 oraz: *Gwarowe nazwy roślin jako odbicie nastawienia użytkowników gwar do przyrody (ujęcie historyczno-porównawcze)*, „Prace językoznawcze” 2021, nr 34, s. 45–59.

⁵² J. Waniakowa, *Polskie nazwy gwarowe...*, op. cit., s. 31.

⁵³ Zob. cytowane prace Jadwigi Waniakowej.

⁵⁴ Zob. Z. Libera, *Medycyna ludowa...*, op. cit.

zykowo, częstsze jest podawanie samej nazwy czy nazw rośliny i jej zastosowania. Natomiast właściwości ziół są nazywane rzadko i ogólnie: „trują”, „goją”, „kłują”, „parzą”, „suszą” itp. (bo dotyczą zjawisk mniej dostępnych bezpośrednio obserwacji), częste są w nich porównania rośliny do innych roślin, do części ciała, do rozmaitych elementów przyrody⁵⁵. Tak jest, bo w staropolską i ludową etnobotanikę oraz etnomedycynę zostały wpisane te same systemy podobieństw i różnic oraz opierające się na nich związki sympatii lub antypatii między człowiekiem i przyrodą, całym światem.

Ta „hermeneutyka podobieństw”⁵⁶ wyrażana formułami w dawnej medycynie uczonej i popularnej: „podobne leczy podobne”, „przeciwnie leczy przeciwne” ogólnie tłumaczy zasady ziołolecznictwa. Na choroby serca i krwi stosuje się w ok. 80% rośliny z cechą czerwony (np. krwawnik), ale w 20% z cechą biały. Dziurawiec stosuje się na krwotoki, bo wydziela krwistą ciecz, ale też na „bóle” serca, brzucha, nerek, astmę, reumatyzm, sproszkowany pomaga „na 16 chorób”. Na dolegliwości wątroby i żółtaczkę wykorzystuje się rośliny z cechą żółty w ponad 70% (32 gatunki), ale te „żółte” (mniszek czy rumianek) leczą, np. choroby oczu. Barwinek, bluszcz, widłak czy chmiel ze względu na „podobieństwa” do kołtuna (płożący się sposób rośnięcia) były nazywane „kołtunowymi ziołami” i stosowane „na kołtun” (tj. gościec, reumatyzm czy też każdą inną chorobę wewnętrzną, która wywija się na zewnątrz we włosy), ale także na wymioty, odtrucia, poronienie, tamowanie krwotoków, rany, skrofuły itd.⁵⁷

Wybór rośliny w całości lub jej części (liści, kwiatów, owoców, korzeni), stosowanie jej w różnych postaciach (jako naparów, wywarów itd.), w połączeniu z innymi roślinami (rzeczami) ma po części wyjaśnienie w dawnych wzorach klasyfikacji roślin, w etnobotanice, a z drugiej strony w zasadach klasyfikacji chorób opartych na rozpoznawanych symptomach, w etnomedycynie. W każdym przypadku leczenie polegało na likwidacji objawów. A ponieważ jeden objaw może występować samoistnie (np. gorączka) lub łączy się z innymi objawami (w febrze gorączce towarzyszą trzęsienie, konwulsje itd.), któ-

⁵⁵ J. Szostak, dz. cyt., s. 168–178; J. Bartmiński (red.), op. cit.

⁵⁶ M. Foucault, *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*, przeł. T. Komendant, Słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2005.

⁵⁷ Zob. cytowane prace A. Palucha, *Słownik stereotypów...*, J. Waniakowej oraz A. Lebeda, *Wiedza i wierzenia ludowe. Komentarze do Polskiego Atlasu Etnograficznego*, t. 6, pod red. Z. Kłodnickiego, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław–Cieszyn 2002, s. 145–230.

re są też warunkowane etiologią, lokalizacją w ciele, wiekiem i płcią chorego – jedna roślina miała zastosowanie w kilku, kilkunastu, kilkudziesięciu nawet przypadkach zachorowania lub miała swoje „specjalizacje”. Świetlik łąkowy (przetacznik) był w 100% wyspecjalizowany w chorobach oczu (przeciwko tym służyło wiele innych). Był on nazywany „ptasimi okami”, co miało uzasadnienie w jego cechach środowiskowych: rośnie blisko wód⁵⁸, ale też niektóre nazwy roślin (niezapominajki to „żabie oczka”) i ich przeznaczenie motywowały prawdopodobnie ludowe teorie widzenia, fizjologia i patologia oka (wywodzące się z tradycji uczonych)⁵⁹.

Potwierdzenia kulturowych i historycznych związków etnotniki i etnomedycyny ze staropolską medycyną i botaniką (należącymi do tradycji Hipokratesa i Galena), odpowiedniości sygnatur roślin i symptomów chorób przedstawiłem na zasadzie „chybił trafił”, dowolnie dobranych potwierdzeń, gdyż w tych sprawach potrzeba systematycznych i szczegółowych dociekań.

Bibliografia

- Arabas I., *Leki roślinne w „Dzielałch wszystkich” Oskara Kolberga*, [w:] B. Kuźnicka (red.), *Historia leków naturalnych*, t. I. Źródła do dziejów etnofarmacji polskiej, Polska Akademia Nauk. Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki. Pracownia Historii Farmacji, Warszawa 1986.
- Bartmiński J. (red.), *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. II. Rośliny, z. 1–6, Wydawnictwo Uniwersytetu Marie Curie Skłodowskiej, Lublin 2017–2021.
- Fischer A., *Rośliny w wierzeniach i zwyczajach ludu polskiego*, „Lud” 1929, t. 28.
- Foucault M., *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*, przeł. T. Komendant, Słowo/obraz/terytoria, Gdańsk 2005.
- Gellner E., *Przyroda i społeczeństwo w antropologii społecznej*, [w:] *Pojęcie pokrewieństwa i inne szkice o metodzie i wyjaśnianiu antropologicznym*, przeł. A. Bydłoń, Universitas, Kraków 1995.

⁵⁸ J. Waniakowa, *Polskie gwarowe nazwy...*, op. cit., s. 74, 366–339.

⁵⁹ Z. Libera, *Oczy i widzenie (fragment semiotyki antropologii popularnej Europy Środkowej i Wschodniej XIX i XX wieku)*, [w:] J. Lenartowicz, J. Perda, A.A. Zięba (red.), *Polacy i świat, kultura i zmiana*, Studia historyczne i antropologiczne ofiarowane Profesor Halinie Florkowskiej-Franciń, Księgarnia Akademicka, Kraków 2016, s. 555–590.

- Gustawicz B., *O korzeniach czarodziejskich w lecznictwie ludowym u nas a indziej*, „Lud” 1904, t. 10.
- Kabat I., *Etnobotanika*, [w:] Z. Staszczak (red.), *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Poznań 1987.
- Kamińska E., *Ziołoznawstwo i ziołolecznictwo w publikacjach Elizy Orzeszkowej*, [w:] B. Kunicka (red.), *Historia leków naturalnych*, t. I. Źródła do dziejów etnofarmacji polskiej, Polska Akademia Nauk, Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki. Pracownia Historii Farmacji, Warszawa 1986.
- Klepacki P., *Etnobotanika w Polsce – przeszłość i terażniejszość*, „Analecta: Studia i Materiały z Dziejów Nauki” 2007, nr 1–2(31–32).
- Kohler P., *Zielnik Seweryna Udzieli – dokumentacja pracy Rośliny w wierzeniach ludu krakowskiego*, „Lud” 1996, t. 8.
- Kohler P., *Etnobotanika Podhala na podstawie ankiety Józefa Rostańskiego*, „Etnobiologia Polska” 2018, nr 8.
- Kujawska M., *Etnobotanika miejska: perspektywy, tematy, metody*, „Etnobiologia Polska” 2011, nr 1.
- Kujawska M., Łuczaj Ł., Sosnowski J., Klepacki P. (red.), *Rośliny w wierzeniach i zwyczajach ludowych – Słownik Adama Fischera*, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 2016.
- Kuźnicka B., *Etnomedycyna i etnofarmacja – zarys problematyki badawczej*, [w:] B. Kuźnicka (red.), *Historia leków naturalnych*, t. I. Źródła do dziejów etnofarmacji polskiej, Polska Akademia Nauk, Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki, Pracownia historii Farmacji, Warszawa 1986.
- Kuźnicka B., *Znaczenie etnofarmacji i etnofarmakologii w świetle badań historycznych*, [w:] B. Kuźnicka (red.), *Historia leków naturalnych*, t. II. Natura i kultura – współzależności w dziejach lekoznawstwa, Polska Akademia Nauk. Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki Pracownia Historii Farmacji, Warszawa 1989.
- Kuźnicka B., *Zielniki i albumy florystyczne Elizy Orzeszkowej*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2006, t. 51–52.
- Lebeda A., *Wiedza i wierzenia ludowe. Komentarze do Polskiego Atlasu Etnograficznego*, t. 6, pod red. Z. Kłodnickiego, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław–Cieszyn 2002.
- Libera Z., *Magiczne sposoby pozyskiwania roślin*, [w:] B. Kuźnicka (red.), *Historia leków naturalnych*, t. II. Natura i kultura – współzależności w dziejach lekoznawstwa, Polska Akademia Nauk. Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki. Pracownia Historii Farmacji, Warszawa 1989.

- Libera Z., *Medycyna ludowa. Chłopski rozsądek czy gminna fantazja?*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1995.
- Libera Z., *Semiotyka medycyny we wczesnej nowożytności, a etnosemiotyka w etnomedycynie XIX–XX wieku*, „Rocznik Antropologii Historii” 2014, R. 4, nr 1(6).
- Libera Z., *Oczy i widzenie (fragment semiotyki antropologii popularnej Europy Środkowej i Wschodniej XIX i XX wieku)*, [w:] J. Lenartowicz, J. Perda, A.A. Zięba (red.), *Polacy i świat, kultura i zmiana. Studia historyczne i antropologiczne ofiarowane Profesor Halinie Florkowskiej-Francić*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2016.
- Majewski E., *Słownik nazwisk zoologicznych i botanicznych polskich*, t. I–II, Nakładem Własnym, Warszawa 1889–1894.
- Majewski E., *Zarys życia*, [w:] *Życie i praca Jana Karłowicza (1836–1903)*. Księga zbiorowa wydana staraniem i nakładem „Wisły”, Warszawa 1904.
- Miernicka U., *Rośliny w lecznictwie i wierzeniach ludowych na podstawie czasopisma „Lud” w latach 1895–1939*, [w:] B. Kuźnicka (red.), *Historia leków naturalnych*, t. I. Źródła do dziejów etnofarmacji polskiej, Polska Akademia Nauk, Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki. Pracownia Historii Farmacji, Warszawa 1986.
- Moszyński K., *Kultura ludowa Słowian*, t. 2, cz. 1, Książka i Wiedza, Warszawa 1968.
- Orzeszkowa E., *Ludzie i kwiaty nad Niemnem*, „Wisła” 1888, t. 2, 4, 5.
- Orzeszkowa E., *Listy zebrane, do druku przygotował i komentarzem opatrzył E. Jankowski*, Ossolineum, Wrocław 1971, t. 7.
- Paluch A., *Świat roślin w tradycyjnych praktykach leczniczych wsi polskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1984.
- Paluch A., *Roślina w badaniach etnologicznych*, [w:] B. Kuźnicka (red.), *Historia leków naturalnych*, t. II. Natura i kultura – współzależności w dziejach lekoznaństwa. Polska Akademia Nauk. Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki. Pracownia Historii Farmacji, Warszawa 1989.
- Paluch A., *A propos krajowej etnobotaniki*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne” 2020, t. 48, z. 3.
- Penkala-Gawęcka D., *Etnomedycyna*, [w:] Z. Staszczak (red.), *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Poznań 1987.
- Rostafiński J., (recenzja) *Udziała Maryan, Medycyna i przesady ludu polskiego*, „Kwartalnik Historyczny” 1891, t. 6.

- Rostafiński J., *Zielnik czarodziejski to jest zbiór przesądów o roślinach*, Nakładem Akademii Umiejętności, Spółka Wydawnicza Polska, Kraków 1893.
- Suchecka A., *Badania interdyscyplinarne nad polskimi zielnikami drukowanymi*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2020, t. 17, nr 2.
- Szostak J., *Farmakognozja, farmacja galenowa i aptekarstwo w renesansowych zielnikach polskich*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2006.
- Świdorski R., *Etnofarmacja europejska w czasopiśmie „Journal of Ethnopharmacology” (1979–1987)*, [w:] B. Kuźnicka (red.), *Historia leków naturalnych*, t. II. Natura i kultura – współzależności w dziejach lekoznawstwa, Polska Akademia Nauk. Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki. Pracownia Historii Farmacji, Warszawa 1989.
- Udziela S., *Rośliny w wierzeniach ludu krakowskiego*, „Lud” 1931, t. 30.
- Waniakowa J., *Polskie gwarowe nazwy dzikorosnących roślin na tle słowiańskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.
- Waniakowa J., *Erazm Majewski i jego Słownik nazw zoologicznych i botanicznych*, „Prace Filologiczne” 2013, t. 64.
- Waniakowa J., *Polskie słownictwo gwarowe w kontekście etymologicznym (na przykładzie nazw roślin)*, „Gwary Dziś” 2020, vol. 12.
- Waniakowa J., *Gwarowe nazwy roślin jak odbicie nastawienia użytkowników gwar do przyrody (ujęcie historyczno-porównawcze)*, „Prace językoznawcze” 2021, nr 34.
- Wojdan K., *Wybrane wiadomości z etnobotaniki i etnofarmacji. Karty z dziejów lecznictwa naturalnego*, „Studia Rosicca Gedanensia” 2017, nr 4.